



Warszawa, 7 lutego 2020 r.

SEJM  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ  
Sygn. akt SK 46/19  
BAS-WAKU-1638/19

### Trybunał Konstytucyjny

Na podstawie art. 69 ust. 2 w związku z art. 42 pkt 3 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072, ze zm.), w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, przedkładam wyjaśnienia w sprawie skargi konstytucyjnej D W z 4 grudnia 2017 r. (sygn. akt SK 46/19), jednocześnie wnosząc o stwierdzenie, że art. 42 § 3 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 1950, ze zm.) w zakresie, w jakim obliguje sąd do orzeczenia zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio, jeżeli sprawca w czasie popełnienia przestępstwa określonego w art. 177 § 2 tej ustawy był w stanie nietrzeźwości, **jest zgodny** z art. 45 ust. 1 w związku z art. 10 w związku z art. 175 ust. 1 oraz z art. 65 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji, a także **nie jest niezgodny** z art. 31 ust. 3 Konstytucji ujmowanym jako samodzielny wzorzec kontroli, ewentualnie w związku z art. 32 Konstytucji.

## Uzasadnienie

### **I. Przedmiot kontroli**

1. Skarżący przedmiotem kontroli w niniejszej sprawie uczynił art. 42 § 3 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 1950, ze zm.; dalej: k.k.), który stanowi: „Sąd orzeka zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio w razie popełnienia przestępstwa określonego w art. 178a § 4 lub jeżeli sprawca w czasie popełnienia przestępstwa określonego w art. 173, którego następstwem jest śmierć innej osoby lub ciężki uszczerbek na jej zdrowiu, albo w czasie popełnienia przestępstwa określonego w art. 177 § 2 lub w art. 355 § 2 był w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego lub zbiegł z miejsca zdarzenia, chyba że zachodzi wyjątkowy wypadek, uzasadniony szczególnymi okolicznościami”.

2. Zarzuty skargi konstytucyjnej skierowane są wobec aktualnego brzmienia art. 42 § 3 k.k., które obowiązuje od 18 maja 2015 r. i zostało ustalone przez art. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 marca 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 541, ze zm.). A jeśli tak, to zbędne jest operowanie w tejże skardze formułą, iż kwestionuje się art. 42 § 3 k.k. „w brzmieniu nadanym przez art. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 marca 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw”. Formuła ta zostanie więc pominięta w niniejszym stanowisku Sejmu.

### **II. Stan faktyczny i prawny sprawy skarżącego**

Treść skargi konstytucyjnej wraz z uzasadnieniem oraz dołączone do niej dokumenty pozwalają na zrekonstruowanie następującego stanu faktycznego i prawnego sprawy karnej skarżącego.

Sąd Rejonowy w P , wyrokiem z lutego 2017 r. (sygn. akt ), uznał skarżącego D W (występującego w roli oskarżonego) za winnego popełnienia m.in. czynu polegającego na tym, że „ grudnia 2013 r. w P umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w ten

sposób, że będąc w stanie nietrzeźwości wynoszącym promila alkoholu we krwi kierował samochodem osobowym marki nr rej. , jadąc z nadmierną i niedostosowaną do panujących warunków prędkością, stracił panowanie nad pojazdem,

, w następstwie czego

zakwalifikowanego jako przestępstwo z art. 177 § 2 w związku z art. 178 § 1 k.k. Za czyn ten, na podstawie wskazanych przepisów, wymierzono skarżącemu karę pozbawienia wolności, a z mocy art. 42 § 3 k.k. orzeczono wobec niego „dożywotni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych”. Po połączeniu tego zakazu z orzeczonym za inny czyn zakazem prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres , wymierzono skarżącemu „łączny zakaz dożywotniego prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych”.

Tu należy dodać, że zastosowanie do czynu z grudnia 2013 r. art. 42 § 3 k.k. w brzmieniu obowiązującym od 18 maja 2015 r. znajdowało uzasadnienie w treści art. 4 § 1 k.k., który w odniesieniu do sytuacji, gdy w czasie orzekania obowiązuje ustawa inna niż w czasie popełnienia przestępstwa, nakazuje stosować ustawę nową, chyba że ustawa obowiązująca poprzednio jest względniejsza dla sprawcy. Przed 18 maja 2015 r. i w chwili wskazanego czynu art. 42 § 3 k.k. stanowił: „Sąd orzeka zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na zawsze, jeżeli sprawca w czasie popełnienia przestępstwa określonego w art. 173, którego następstwem jest śmierć innej osoby lub ciężki uszczerbek na jej zdrowiu, albo w czasie popełnienia przestępstwa określonego w art. 177 § 2 lub w art. 355 § 2 był w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego lub zbiegł z miejsca zdarzenia, chyba że zachodzi wyjątkowy wypadek, uzasadniony szczególnymi okolicznościami”, co *in concreto*, także z uwzględnieniem kontekstu normatywnego, nie było względniejsze dla skarżącego.

Od wskazanego wyżej wyroku Sądu Rejonowego w P apelację wywiódł obrońca skarżącego, zarzucając m.in. niekonstytucyjność podstawy prawnej orzeczenia dożywotniego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, i wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Rozpoznający ową apelację Sąd Okręgowy w R , wyrokiem z sierpnia 2017 r. (sygn. akt ), nie uwzględnił jej i zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

W sprawie została jeszcze wniesiona przez obrońcę skarżącego kasacja do Sądu Najwyższego, którą – postanowieniem z kwietnia 2019 r. (sygn. akt ) – oddalono jako oczywiście bezzasadną.

### III. Analiza formalnoprawna

W *petitum* skargi konstytucyjnej dwukrotnie jako wzorzec kontroli pojawia się art. 31 ust. 3 Konstytucji. Raz jest on wyraźnie ujęty jako wzorzec związkowy wraz z art. 65 ust. 1 Konstytucji, co nie wzbudza wątpliwości formalnoprawnych. Wątpliwości te powstają natomiast wówczas, gdy w *petitum* skargi konstytucyjnej pojawia się art. 31 ust. 3 Konstytucji bez związku z jakąś inną regulacją konstytucyjną, co sugeruje ujęcie tego przepisu jako samodzielnego wzorca kontroli. Jego samodzielność znajduje potwierdzenie w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej, gdzie wyraźnie wskazuje się, że: „Kolejnym wzorcem kontroli – zarzutem konstytucyjnym jest art. 31 ust. 3 Konstytucji – zasada proporcjonalności [...]” oraz stwierdza się, iż: „Zaskarżony przepis w niewątpliwy sposób łamie ową zasadę proporcjonalności”. Podnoszona przez skarżącego argumentacja na rzecz takiego stwierdzenia również przekonuje o tym, że postrzega on art. 31 ust. 3 Konstytucji jako samodzielny wzorzec kontroli. Wszak powołuje się on wprost na test proporcjonalności, nie wskazując jednocześnie na żadne konstytucyjne wolności lub prawa, które mają być ograniczane przez kwestionowaną regulację. Ponadto w skardze konstytucyjnej ogólnie wywodzi się m.in., że sprawca, wobec którego wymierzono unormowany w art. 42 § 3 k.k. środek karny znajduje się w „zaskakującej sytuacji prawnej”, gdyż – z powodu dożywotności owego środka – stanowi on „większą represję karną niż bezwzględna kara pozbawienia wolności”, co – w ocenie skarżącego – jest „absurdalne i nieracjonalne” i – jak się zdaje – prowadzi do naruszenia art. 31 ust. 3 Konstytucji. Nie wchodząc już w dalsze szczegóły, zaakcentować jedynie należy, że w omawianym zakresie skarżący w żadnym miejscu nie wskazuje na konstytucyjne wolności lub prawa, które mają być ograniczane przez art. 42 § 3 k.k.

Wszystko to zdaje się nie pozostawiać wątpliwości, że w niniejszej sprawie (w omawianym tu zakresie) art. 31 ust. 3 Konstytucji został potraktowany jako samodzielny wzorzec kontroli art. 42 § 3 k.k. Tymczasem art. 31 ust. 3 Konstytucji nie może stanowić samodzielnego wzorca kontroli konstytucyjności prawa.

Jak wskazuje Trybunał Konstytucyjny: „[...] art. 31 ust. 3 Konstytucji nie formułuje samoistnego prawa o randze konstytucyjnej i zawsze musi być stosowany wraz z innymi normami konstytucyjnymi [...]. Nie może więc służyć on za samoistny wzorzec kontroli [...]” (wyrok TK z 22 września 2009 r., sygn. akt SK 3/08; zob. też np. wyrok TK z 22 listopada 2004 r., sygn. akt SK 64/03; postanowienie TK z 12 grudnia 2000 r., sygn. akt Ts 105/00). W konsekwencji: „Brak wskazania przepisu konstytucyjnego, który statuuje prawo lub wolność podlegającą ograniczeniu przez kwestionowaną regulację ustawową powoduje, że art. 31 ust. 3 Konstytucji jest nieadekwatnym wzorcem kontroli” (wyrok TK z 7 kwietnia 2009 r., sygn. akt P 7/08).

Jednocześnie należy zwrócić uwagę, że niektóre fragmenty uzasadnienia skargi konstytucyjnej zdają się sugerować, że art. 31 ust. 3 Konstytucji postrzegany jest w perspektywie zasady równości, choć skarżący w żadnym miejscu nie przywołuje jej konstytucyjnego źródła, jakim jest art. 32 Konstytucji („Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne” – ust. 1; „Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiejkolwiek przyczyny” – ust. 2). W rzeczonych fragmentach uzasadnienia skargi konstytucyjnej wywodzi się mianowicie: „Ustawodawca nie rozróżnił [...] obligatoryjnego wymierzenia środka karnego w postaci dożywotniego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych wobec sprawcy dopuszczającego się czynu karalnego stypizowanego w § 3 [art. 42 k.k. – uwaga własna] po raz pierwszy [z uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego w P                      wynika, że skarżący nie był wcześniej karany – uwaga własna] a sprawcy popełniającego owe przestępstwo po raz drugi i kolejny. [...] Tym samym regulacja § 3 art. 42 k.k. prowadzi do niezrozumiałej nierównej oraz zbyt surowej represji wobec sprawcy dopuszczającego się przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji po raz pierwszy”. Pomijając już trafność tak sformułowanego zarzutu bazującego na rzekomej nierówności sprawców czynów zabronionych, należy zwrócić uwagę na specyfikę art. 32 Konstytucji jako wzorca kontroli w postępowaniu zainicjowanym skargą konstytucyjną.

Szczególnie istotne znaczenie ma tu postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 24 października 2001 r. (sygn. akt SK 10/01), w którym wyjaśniono wątpliwości (pojawiające się również w orzecznictwie samego Trybunału Konstytucyjnego) związane z przywoływaniem art. 32 Konstytucji w skardze

konstytucyjnej. W postanowieniu tym podniesiono m.in., że: „Swoisty charakter prawa do równego traktowania polega na tym, że stwierdzenie jego naruszenia nie jest możliwe przez dokonanie «prostego» zestawienia wzorca konstytucyjnego i zakwestionowanej normy podkonstytucyjnej. Nieodzowne jest uwzględnienie także norm podkonstytucyjnych regulujących status prawny innych jednostek (grup jednostek) oraz porównanie (zestawienie) norm, których adresatem jest skarżący i norm adresowanych przede wszystkim do osób znajdujących się w takiej samej lub podobnej co do istotnych elementów sytuacji. Z prawnokonstytucyjnego punktu widzenia istotne jest, aby te ważne elementy sytuacji faktycznej i prawnej skarżącego i innych adresatów z grupy (grup) «porównywalnych» miały swoje konstytucyjne odniesienie. Inaczej mówiąc, art. 32 Konstytucji określa sytuację prawną jednostki «wspólnie» z inną normą, która wyznacza sytuację prawną innych podmiotów. [...] Uznając więc prawo do równego traktowania za konstytucyjne prawo jednostki Trybunał Konstytucyjny podkreśla, iż ma ono charakter niejako prawa «drugiego stopnia» («metaprawa»), tzn. przysługuje ono w związku z konkretnymi normami prawnymi lub innymi działaniami organów władzy publicznej, a nie w oderwaniu od nich – niejako «samoistnie». Jeżeli te normy lub działania nie mają odniesienia do konkretnych określonych w Konstytucji wolności i praw, prawo do równego traktowania nie ma w pełni charakteru prawa konstytucyjnego, a to sprawia, że nie może ono być chronione za pomocą skargi konstytucyjnej”. Przyjęte w zacytowanym postanowieniu Trybunału Konstytucyjnego rozumienie art. 32 Konstytucji w kontekście skargi konstytucyjnej utrwaliło się w późniejszych orzeczeniach polskiego sądu konstytucyjnego, który obecnie konsekwentnie przyjmuje, iż „zawarta w art. 32 Konstytucji zasada równości nie stanowi samodzielnego źródła praw lub wolności o charakterze podmiotowym; [...] przedmiotem skargi konstytucyjnej nie może być naruszenie samej zasady równości, lecz jej naruszenie w związku z określonym konstytucyjnym prawem podmiotowym” (postanowienie TK z 25 listopada 2009 r., sygn. akt SK 30/07; zob. też np. wyroki TK z: 1 kwietnia 2008 r., sygn. akt SK 96/06; 12 stycznia 2010 r., sygn. akt SK 2/09; 23 marca 2010 r., sygn. akt SK 47/08 oraz postanowienia TK z: 28 października 2008 r., sygn. akt Ts 177/08; 1 kwietnia 2009 r., sygn. akt SK 42/07; 26 listopada 2009 r., sygn. akt SK 7/08).

Jeśliby zatem przyjąć, że skarżący – mimo niewyrażenia tego wprost – wiąże art. 31 ust. 3 z art. 32 Konstytucji, co zdaje się wynikać z przytoczonych wcześniej

fragmentów uzasadnienia skargi konstytucyjnej, to taka związkowość jest oczywiście nieakceptowalna. Wszak, jak już wskazano, art. 32 Konstytucji musi być powiązany z przepisem konstytucyjnym wyrażającym określone prawo podmiotowe, a tymczasem art. 31 ust. 3 Konstytucji nie statuuje żadnego konstytucyjnego prawa podmiotowego, lecz stanowi o dopuszczalnych ograniczeniach w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw. W konsekwencji ewentualna związkowość art. 31 ust. 3 i art. 32 Konstytucji nie może mieć racji bytu.

Podsumowując ten wątek trzeba zatem stwierdzić, że art. 42 § 3 k.k. w kwestionowanym zakresie **nie jest niezgodny** z art. 31 ust. 3 Konstytucji, ewentualnie z art. 31 ust. 3 w związku z art. 32 Konstytucji.

#### **IV. Zarzuty skarżącego**

1. W *petitum* skargi konstytucyjnej szeroko opisano zakres zaskarżenia art. 42 § 3 k.k. Mianowicie zarzucono, że przepis ten jest niekonstytucyjny „w zakresie w jakim nakazuje sądowi powszechnemu orzeczenie obligatoryjnego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio wobec sprawcy przestępstw wymienionych w tym przepisie, przez co uniemożliwia orzeczenie przedmiotowego środka karnego w łagodniejszym wymiarze w stosunku do sprawcy, który popełnił takie przestępstwo po raz pierwszy (zasada proporcjonalności), a tym samym ogranicza sąd powszechny w zakresie swobody orzekania w zakresie wymiaru kary i środków karnych (zasada podziału władzy), a także narusza prawo obywatela do swobody wykonywania i wyboru zawodu przez dożywotni zakaz jego wykonywania”. Tak szeroki opis jest zbędny przede wszystkim z tego powodu, że w znacznej części odnosi się on nie do kwestionowanej zawartości normatywnej art. 42 § 3 k.k., ale do wyjaśnienia, dlaczego – w ocenie skarżącego – przepis ten jest niekonstytucyjny. Tymczasem miejscem dla takiego wyjaśnienia jest uzasadnienie skargi konstytucyjnej, nie zaś jej *petitum*. To ostatnie powinno być ograniczone do wskazania kwestionowanego przepisu, ewentualnego określenia zakresu, w jakim przepis ten (a ściślej jego zawartość normatywna) ma być niekonstytucyjny, a także przedstawienia naruszanych regulacji konstytucyjnych. Elementy te w wystarczającym stopniu oddają istotę podnoszonego problemu konstytucyjnego.

Mając na uwadze powyższe wskazać trzeba, że w niniejszej sprawie istota ta wyraża się we wskazaniu, że art. 42 § 3 k.k. „w zakresie w jakim nakazuje sądowi powszechnemu orzeczenie obligatoryjnego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio wobec sprawcy przestępstw wymienionych w tym przepisie” jest niezgodny z art. 10 w związku z art. 175 ust. 1 oraz art. 65 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Dodatkowo przytoczony zakres zaskarżenia należałoby skorygować językowo i logicznie, bowiem zbędne jest jednoczesne wskazywanie w nim, że kwestionowany przepis „nakazuje sądowi [...] orzeczenie obligatoryjnego zakazu”, bo w obligatoryjności mieści się już nakaz. Ponadto, z uwagi na konkretny charakter kontroli konstytucyjności w niniejszej sprawie, w zakresie zaskarżenia art. 42 § 3 k.k. nie można poprzestać na wskazaniu na przestępstwa (wszystkie) wymienione w tym przepisie, gdyż skarżącemu wymierzono kwestionowany środek karny w związku ze skazaniem go za przestępstwo z art. 177 § 2 k.k., popełnione w stanie nietrzeźwości.

W końcu wypada już w tym miejscu zauważyć, że mimo tego, iż w *petitum* skargi konstytucyjnej nie wskazuje się na art. 45 ust. 1 Konstytucji, to w uzasadnieniu tejże skargi niewątpliwie przepis ten zostaje potraktowany jako wzorzec kontroli w niniejszej sprawie, o czym będzie jeszcze szerzej mowa. Taki stan rzeczy nakazuje przyjąć, pomimo deficytów *petitum* skargi konstytucyjnej w tym zakresie, że również art. 45 ust. 1 Konstytucji jest wzorcem kontroli dla kwestionowanego art. 42 § 3 k.k. Za takim rozstrzygnięciem przemawia obowiązująca w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym zasada *falsa demonstratio non nocet*, w myśl której dla rekonstrukcji zgłoszonych zarzutów decydujące znaczenie ma istota przedstawionej sprawy, nie zaś jej oznaczenie. Ustalenie tej istoty wymaga zaś analizy nie tylko *petitum* skargi konstytucyjnej, lecz również jej uzasadnienia (zob. np. wyrok TK z 30 maja 2007 r., sygn. akt SK 68/06 i przywołane tam inne orzeczenia TK).

Powyższe korekty, niezменяjące istoty podniesionego przez skarżącego problemu konstytucyjnego, nakazują przyjąć, że przedmiotem dalszej analizy będzie zarzut, iż art. 42 § 3 k.k. w zakresie, w jakim obliuguje sąd do orzeczenia zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio, jeżeli sprawca w czasie popełnienia przestępstwa określonego w art. 177 § 2 k.k. był w stanie



nietrzeźwości, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 10 w związku z art. 175 ust. 1 oraz z art. 65 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

2. Gdy idzie o zarzut sprzeczności art. 42 § 3 k.k. z art. 10 w związku z art. 175 ust. 1 Konstytucji, które to przepisy pojawiły się jako wzorce kontroli w *petitum* skargi konstytucyjnej, to skarżący eksponuje przede wszystkim to, że ustawodawca nie może stanowić przepisów prawa karnego w sposób arbitralny, gdyż przepisy takie prowadzą „do sytuacji, w której praktycznie uniemożliwione jest wykonywanie konstytucyjnej roli władzy sądowniczej – sądzenie. Sąd nie ma bowiem wyboru w dokonywaniu prawnej oceny czynu a w konsekwencji oceny danego przypadku pod kątem sądowego wymiaru kary i środków karnych oraz indywidualizacji odpowiedzialności karnej”. Za przepis tego rodzaju skarżący uważa art. 42 § 3 k.k., który nie daje sądowi „możliwości swobodnej oceny danego przypadku i w konsekwencji przeprowadzenia rzetelnej oceny konkretnego zdarzenia”. Tym samym, jak wywodzi się w skardze konstytucyjnej, „władza ustawodawcza przez przyjęcie zaskarżonej regulacji *de facto* ograniczyła możliwość wykonywania władzy sądowniczej, godząc w jej istotę”.

Dalej skarżący podnosi, że sankcja karna unormowana w art. 42 § 3 k.k. „nie jest [...] względnie oznaczona, a bezwzględnie oznaczona. Oznacza to, że sąd powszechny nie może w sposób swobodny zastosować sankcji tak pod względem jakościowym (wszelkie pojazdy) jak i ilościowym (dożywotnio). Sędzia pełni więc rolę swoistego «automatu» do wymierzania środka karnego – polegającego zasadniczo na subsumcji ustalonego stanu faktycznego pod daną normę prawną”.

Przedstawiony powyżej stan prawny jest – w ocenie skarżącego – niezgodny z „konstytucyjnym podziałem władzy, o którym mowa w art. 10 ust. 1 Konstytucji oraz z sądowym wymierzaniem sprawiedliwości, o którym mowa w art. 175 ust. 1 Konstytucji”.

3. Jak już sygnalizowano wcześniej, w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej pojawia się jako wzorzec kontroli art. 45 ust. 1 Konstytucji. Bazujący na tym przepisie zarzut jest niejako pochodny względem zarzutu sprzeczności art. 42 § 3 k.k. z art. 10 w związku z art. 175 ust. 1 Konstytucji i pozostaje z nim w ścisłym związku, opierając się na tożsamej w swej istocie argumentacji. Wszak skarżący, stwierdzając niezgodność kwestionowanego przepisu z „konstytucyjnym podziałem władzy,

o którym mowa w art. 10 ust. 1 Konstytucji oraz z sądowym wymierzaniem sprawiedliwości, o którym mowa w art. 175 ust. 1 Konstytucji”, w dalszej konsekwencji uznaje – z tych samych, jak wolno sądzić, powodów – że „naruszony zostaje w tym przypadku również art. 45 ust. 1 Konstytucji, który gwarantuje każdemu prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd”. Ujmując rzecz ściślej, skarżącemu chodzi tutaj o naruszenie zasady „sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy w przypadku sankcji bezwzględnie oznaczonej”, o to, że „jego sytuacja nie została należycie oceniona w rozumieniu prawa do rzetelnego postępowania sądowego”.

Powiązanie art. 45 ust. 1 Konstytucji z jej art. 10 w związku z art. 175 ust. 1 w sprawie, gdzie stawia się problem sankcji bezwzględnie oznaczonej i limitowania swobody orzeczniczej sądu karnego, nie może dziwić. Wszak nadmierne zawężenie przez ustawodawcę owej swobody orzeczniczej, krępujące sąd w zakresie – adekwatnego do okoliczności konkretnej sprawy – wyboru i wymiaru środka reakcji karnej (co należy postrzegać przez pryzmat właściwej pozycji sądów w ramach podziału władzy i zapewnienia sądowego wymiaru sprawiedliwości), przekłada się na ograniczenia w zakresie sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy (por. np. wyrok TK z 7 października 2014 r., sygn. akt K 9/13).

Należy mieć jednocześnie na uwadze, że art. 10 i art. 175 ust. 1 Konstytucji mają charakter ustrojowy i skierowane są do organów władzy publicznej. Przepisy te nie wyrażają zatem przysługujących jednostkom konstytucyjnych praw podmiotowych, co oznacza, że same w sobie nie mogą stanowić podstawy skargi konstytucyjnej. Gdyby skarżący nie powiązał art. 10 i art. 175 ust. 1 Konstytucji z jej art. 45 ust. 1, gdzie normuje się konstytucyjne prawa podmiotowe, to należałoby uznać – z powyższych powodów – art. 10 i art. 175 ust. 1 Konstytucji za nieadekwatne wzorce kontroli w niniejszej sprawie (zob. np. wyrok TK z 13 grudnia 2005 r., sygn. akt SK 53/04). Jednakże powiązanie tych przepisów z art. 45 ust. 1 Konstytucji, który niewątpliwie może być podstawą skargi konstytucyjnej, pozwala zaakceptować wykorzystanie ich przez skarżącego do rekonstrukcji konstytucyjnej pozycji sądów, które winny dysponować właściwą swobodą orzeczniczą. Ścisła relacja owej swobody orzeczniczej ze sprawiedliwym rozpatrzeniem konkretnej sprawy nakazuje bowiem widzieć art. 45 ust. 1 Konstytucji w związku z jej art. 10 i art. 175 ust. 1.

Warto przy tym zauważyć, że w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego dopuszczano posłużenie się konstytucyjnym przepisem ustrojowym jako wzorcem kontroli w skardze konstytucyjnej. Przykładowo w wyroku z 26 lutego 2008 r. (sygn. akt SK 89/06) sąd konstytucyjny orzekł o zgodności kwestionowanego przepisu m.in. z art. 45 ust. 1 i art. 175 ust. 1 Konstytucji. Nie podzielił przy tym stanowiska uczestników postępowania (Prokuratora Generalnego i Sejmu) o nieadekwatności art. 175 ust. 1 Konstytucji jako wzorca kontroli, stwierdzając, że: „[...] kontrola konstytucyjności wszczęta na podstawie skargi konstytucyjnej może być dokonywana na płaszczyźnie tych przepisów Konstytucji, z których wynikają podmiotowe prawa konstytucyjne przysługujące skarżącemu. Co do art. 2 i art. 175 ust. 1 Konstytucji [...] Trybunał weźmie je pod uwagę w dalszych rozważaniach ze względu na to, że skarżący powiązali je w istocie z zarzutem naruszenia podmiotowego konstytucyjnego prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji)”. W charakterze zaś ostatecznych konkluzji w tym zakresie Trybunał Konstytucyjny wywiódł: „[...] stwierdzenie, że kwestionowany przepis nie narusza prawa do rzetelnie ukształtowanej procedury, przesądza o jego zgodności z art. 175 ust. 1 na płaszczyźnie wskazywanej w skargach konstytucyjnych, tzn. naruszenia zaufania strony do wymiaru sprawiedliwości i rzetelnej procedury. Art. 175 ust. 1 Konstytucji, sam w sobie, zawiera dwa istotne elementy treściowe: formułuje zasadę sądowego wymiaru sprawiedliwości i określa ogólnie strukturę sądownictwa. Treść art. 479<sup>12</sup> § 1 k.p.c. nie pozostaje w kolizji z tymi elementami wskazanego wzorca konstytucyjnego”.

Mając na uwadze powyższe, uprawnione jest przyjęcie w niniejszej sprawie jako wzorca kontroli art. 45 ust. 1 w związku z art. 10 w związku z art. 175 ust. 1 Konstytucji.

4. Gdy z kolei chodzi o zarzut sprzeczności kwestionowanego przepisu z art. 65 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji, to w skardze konstytucyjnej wywodzi się: „Orzeczenie dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych wobec sprawcy dopuszczającego się przestępstw, o których mowa w art. 42 § 3 k.k. w sposób oczywisty godzi w wolność wykonywania i wyboru zawodu. Zaskarżona regulacja w sposób arbitralny ogranicza wolność dostępu do wykonywania zawodu – we wszystkich rodzajach zatrudnienia z uwagi na zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. Oznacza to, iż nie jest to tylko

możliwość wykonywania klasycznego zawodu kierowcy ale wielu innych jak np. motorniczy”.

Skarżący podkreśla, że: „Każdy powinien mieć swobodę co do wyboru i kontynuowania wybranej aktywności zawodowej”. Zauważa co prawda jednocześnie, iż owa swoboda nie ma charakteru absolutnego i podlega ograniczeniom na zasadach art. 31 ust. 3 Konstytucji, jednakże – jak zdaje się twierdzić – w wypadku art. 42 § 3 k.k. ograniczenie takie nie jest „proporcjonalne do potrzeby” jego wprowadzenia.

## **V. Wzorce kontroli**

1. Zgodnie z art. 10 Konstytucji: „Ustrój Rzeczypospolitej Polskiej opiera się na podziale i równowadze władzy ustawodawczej, władzy wykonawczej i władzy sądowniczej” (ust. 1), a: „Władzę ustawodawczą sprawują Sejm i Senat, władzę wykonawczą Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej i Rada Ministrów, a władzę sądowniczą sądy i trybunały” (ust. 2). Najogólniej rzecz ujmując przywołane przepisy wyrażają zasadę trójpodziału i równowagi władz.

Jeszcze w poprzednim porządku konstytucyjnym Trybunał Konstytucyjny w odniesieniu do zasady podziału władz wywiódł: „Wymóg «rozdzielenia» władz oznacza m.in., iż każdej z trzech władz powinny przypadać kompetencje materialnie odpowiadające ich istocie, a co więcej – każda z trzech władz powinna zachowywać pewne minimum wyłączności kompetencyjnej stanowiącej o zachowaniu tej istoty. Tylko jednak wobec władzy sądowniczej «rozdzielenie» oznacza zarazem «separację», gdyż do istoty wymiaru sprawiedliwości należy, by sprawowany on był wyłącznie przez sądy, a pozostałe władze nie mogły ingerować w te działania czy w nich uczestniczyć. Wynika to ze szczególnego powiązania władzy sądowniczej z ochroną praw i wolności jednostki i znajduje potwierdzenie zarówno w szczegółowych normach Konstytucji [...], jak i w konwencjach międzynarodowych [...]”. Trybunał Konstytucyjny zaznaczył jednocześnie, że także dla każdej z pozostałych władz, tj. władzy ustawodawczej i władzy wykonawczej, „konieczne jest ustalenie i utrzymanie pewnego minimum kompetencyjnego, stanowiącego o jej «istocie». W odniesieniu do parlamentu minimum tym jest wyłączność stanowienia ustaw o nieograniczonym, w zasadzie, zakresie przedmiotowym” (orzeczenie TK

z 21 listopada 1994 r., sygn. akt K 6/94; zob. również orzeczenie TK z 22 listopada 1995 r., sygn. akt K 19/95).

W doktrynie, w odniesieniu do przywołanego orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, stwierdzono: „[...] z podziałem władz łączy się zasada wzajemnego oddziaływania poszczególnych władz na siebie. Może mieć ono różny zakres, ale z punktu widzenia podziału władz niedopuszczalna jest zarówno całkowita separacja trzech władz, polegająca na precyzyjnym rozdziale zadań i kompetencji pomiędzy poszczególne organy państwowe lub ich grupy i prowadząca w rezultacie do zakłóceń w funkcjonowaniu państwa jako jednolitej całości, jak i supremacja jednego organu, czy grupy organów stanowiąca zaprzeczenie idei podziału władz. Organy jednej władzy mogą oddziaływać na organy drugiej tylko do tego stopnia, aby nie naruszyć istoty kompetencji tej drugiej władzy” (B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2012, komentarz do art. 10, nb. 4).

2. Skarżący ujął art. 10 Konstytucji w związku z jej art. 175 ust. 1. Zgodnie z tym ostatnim przepisem: „Wymiar sprawiedliwości w Rzeczypospolitej Polskiej sprawują Sąd Najwyższy, sądy powszechne, sądy administracyjne oraz sądy wojskowe”. Przytoczony przepis „sam w sobie [...] zawiera dwa istotne elementy treściowe: formułuje zasadę sądowego wymiaru sprawiedliwości i określa ogólnie strukturę sądownictwa” (wyrok TK z 26 lutego 2008 r., sygn. akt SK 89/06). Niewątpliwie wiąże się z nim także aspekt negatywny, zgodnie z którym „nie jest [...] dopuszczalne sprawowanie wymiaru sprawiedliwości przez organy nie będące sądami” (wyrok TK z 2 czerwca 1999 r., sygn. akt K 34/98).

Mówiąc o art. 175 ust. 1 Konstytucji, trzeba mieć na uwadze, że przepis ten – ujmowany związkowo z m.in. art. 10 Konstytucji – jest traktowany jako adekwatny wzorzec kontroli dla oceny przepisów obligujących sąd do określonego rozstrzygnięcia procesowego (zob. zwłaszcza wyrok TK z 7 października 2014 r., sygn. akt K 9/13).

3. W art. 45 ust. 1 ustawy zasadniczej, który stanowi, iż: „Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd”, wyrażone zostało konstytucyjne prawo do sądu. Odwołując się do licznych orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, jakie zapadły na gruncie tego przepisu, stwierdzić należy, że na prawo to składa się

w szczególności: 1) prawo dostępu do sądu, tj. prawo do uruchomienia procedury przed sądem (niezależnym, bezstronnym i niezawisłym); 2) prawo do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, zgodnej z wymogami sprawiedliwości i jawności; 3) prawo do wyroku sądowego, tj. prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd; 4) prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawy (zob. np. wyroki TK z: 10 maja 2000 r., sygn. akt K 21/99; 19 lutego 2003 r., sygn. akt P 11/02; 14 marca 2005 r., sygn. akt K 35/04; 24 października 2007 r., sygn. akt SK 7/06; 26 lutego 2008 r., sygn. akt SK 89/06; 3 lipca 2008 r., sygn. akt K 38/07; por. także P. Sarnecki, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. III, red. L. Garlicki, Warszawa 2003, komentarz do art. 45, s. 3; P. Wiliński, *Rzetelny proces karny w świetle Konstytucji i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, [w:] *Rzetelny proces karny w orzecznictwie sądów polskich i międzynarodowych*, red. P. Wiliński, Warszawa 2009, s. 309-312).

Kluczowe znaczenie dla określenia zakresu i „pojemności” konstytucyjnego prawa do sądu ma pojęcie „sprawy”, której rozpatrzenia przez sąd może żądać uprawniony podmiot. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego przyjmuje się, że: „Przedmiotowy zakres prawa do sądu trzeba określać poprzez odniesienie do podstawowej funkcji sądów, którą jest sprawowanie wymiaru sprawiedliwości. [...] do istoty wymiaru sprawiedliwości należy rozstrzyganie sporów prawnych – sporów ze stosunków prawnych [...]. Prawo do sądu nie obejmuje natomiast sporów wewnątrz aparatu państwowego [...]. Pojęcie sprawy na gruncie art. 45 ust. 1 Konstytucji wymaga uwzględnienia szerszego kontekstu normatywnego. Jest to pojęcie autonomiczne, którego nie można objaśniać wyłącznie poprzez odniesienia do pojęcia sprawy, funkcjonującego na tle poszczególnych gałęzi prawa: karnego, cywilnego czy administracyjnego. Wąskie ujęcie funkcji wymiaru sprawiedliwości determinowałoby bowiem zakres gwarancji konstytucyjnych i mogłoby skutecznie zablokować urzeczywistnienie prawa do sądu. Kierowanie sprawy do sądu musi prowadzić do wymierzenia sprawiedliwości, a więc do rozstrzygnięcia o prawach danego podmiotu. Do kategorii praw, o których rozstrzyga sąd sprawujący wymiar sprawiedliwości, należą nie tylko te, które są objęte bezpośrednio gwarancjami konstytucyjnymi, ale także wszelkie inne prawa, których istnienie wynika z całokształtu obowiązujących regulacji prawa materialnego. [...] urzeczywistnienie konstytucyjnych gwarancji prawa do sądu obejmuje wszelkie sytuacje – bez względu

na szczegółowe regulacje proceduralne – w których pojawia się konieczność rozstrzygnięcia o prawach danego podmiotu (w relacji do innych równorzędnych podmiotów lub w relacji do władzy publicznej), a jednocześnie natura danych stosunków prawnych wyklucza arbitralność rozstrzygnięcia o sytuacji prawnej podmiotu przez drugą stronę tego stosunku [...]. Z art. 45 ust. 1 Konstytucji wynika wola ustrojodawcy, aby prawem do sądu objąć możliwie najszerszy zakres spraw. Z zasady demokratycznego państwa prawnego wynika zaś dyrektywa interpretacyjna zakazująca zawężającej wykładni prawa do sądu. Konstytucja wprowadza więc domniemanie drogi sądowej. Nie oznacza to jednak, że wszelkie ograniczenia sądowej ochrony praw jednostki są niedopuszczalne” (wyrok TK z 3 lipca 2008 r., sygn. akt K 38/07; zob. również wyroki TK z: 10 maja 2000 r., sygn. akt K 21/99; 6 maja 2008 r., sygn. akt SK 49/04; 2 września 2008 r., sygn. akt K 35/06; 16 września 2008 r., sygn. akt SK 76/06; postanowienie TK z 10 czerwca 2008 r., sygn. akt P 15/06; por. też P. Wiliński, *Rzetelny proces...*, s. 315-318).

4. W ramach niniejszej sprawy, determinowanych przede wszystkim treścią skargi konstytucyjnej, szczególną uwagę należy zwrócić na prawo do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, zgodnej z wymogami sprawiedliwości (sprawiedliwość proceduralna). To bowiem na ten element prawa do sądu kieruje uwagę skarżący, mówiąc o naruszeniu przez art. 42 § 3 k.k. zasady „sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy w przypadku sankcji bezwzględnie oznaczonej”, jak również o nienależytej ocenie jego sytuacji „w rozumieniu prawa do rzetelnego postępowania sądowego”.

W odniesieniu do sprawiedliwości proceduralnej w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego podkreśla się, że: „[...] urzeczywistnienie konstytucyjnego prawa do sądu, zwłaszcza w jego warstwie podmiotowej, jest możliwe tylko wtedy, gdy sąd nie działa arbitralnie, a uczestnicy postępowania nie są traktowani przedmiotowo. Nierzetelne procedury sądowe, nawet jeśli nie muszą prowadzić wprost do faktycznego zawieszenia obowiązywania konstytucyjnego prawa do sądu, a pośrednio do unicestwienia innych praw i wolności konstytucyjnych, których ochronę gwarantuje prawo do sądu (np. godność osobistą, życie, wolność, prawo własności), to jednak przez fakt naruszenia zaufania, jakie musi wytwarzać rzetelna procedura sądowa, muszą budzić zastrzeżenia. Uzasadnia to tezę, że sprawiedliwość proceduralna należy do istoty konstytucyjnego prawa do sądu,

albowiem prawo do sądu bez zachowania standardu rzetelności postępowania byłoby prawem fasadowym” (wyrok TK z 16 stycznia 2006 r., sygn. akt SK 30/05). Na ową sprawiedliwość proceduralną składa się m.in. nakaz wysłuchania uczestników postępowania (stron); konieczność ujawniania przez sąd w czytelny sposób motywów rozstrzygnięcia, w stopniu umożliwiającym weryfikację sposobu jego myślenia; zapewnienie przewidywalności dla uczestników postępowania, przez odpowiednią spójność i wewnętrzną logikę mechanizmów, którym są poddani (zob. np. wyroki TK z: 16 stycznia 2006 r., sygn. akt SK 30/05; 30 maja 2007 r., sygn. akt SK 68/06; por. również P. Wiliński, *Rzetelny proces...*, s. 305).

W kontekście zarzutów skargi konstytucyjnej nie sposób nie wskazać, że jednym z zagrożeń dla prawa do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, mogącym prowadzić do dematerializacji prawa do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy, jest ingerencja ustawodawcy w tzw. minimum wyłączności kompetencyjnej sądów (zob. P. Daniluk, *Konstytucyjne prawa do sądu oraz do obrony a obligatoryjne zarządzenie wykonania kary*, „Ius Novum” 2011, nr 2, s. 52; P. Daniluk, *Obligatoryjne zarządzenie wykonania kary po nowelizacji kodeksu karnego z dnia 20 lutego 2015 r. z perspektywy konstytucyjnej*, [w:] *Warunkowe zawieszenie wykonania kary w założeniach nowej polityki karnej*, red. A. Adamski, M. Berent, M. Leciak, Warszawa 2016, s. 215; E. Łętowska, *Kara za zabójstwo kwalifikowane – problematyka konstytucyjna*, „Państwo i Prawo” 2006, nr 10, s. 22-24; A. Sakowicz, *Sankcja bezwzględnie oznaczona (uwagi krytyczne na tle art. 148 § 2 k.k.)*, „Państwo i Prawo” 2006, nr 5, s. 21). Należy przy tym przypomnieć, że koncepcja tzw. minimum wyłączności kompetencyjnej zakłada, że każdej z trzech władz (ustawodawczej, wykonawczej i sędziowskiej) przynależne są pewne kompetencje zasadnicze (fundamentalne), których pozbawienie oznaczałoby naruszenie istoty danej władzy (zob. np. P. Sarnecki, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. V, red. L. Garlicki, Warszawa 2007, komentarz do art. 10, s. 14-17; orzeczenia TK z: 21 listopada 1994 r., sygn. akt K 6/94; 22 listopada 1995 r., sygn. akt K 19/95).

5. Odstępstwa od – gwarantowanego w art. 45 ust. 1 Konstytucji – prawa do sądu (sprawiedliwości proceduralnej) podlegają ocenie przez pryzmat art. 31 ust. 3 Konstytucji, który formułuje kumulatywnie ujęte przesłanki dopuszczalności ograniczeń w korzystaniu z konstytucyjnych praw i wolności. Są to: 1) ustawowa



forma ograniczenia; 2) istnienie w państwie demokratycznym konieczności wprowadzenia ograniczenia; 3) funkcjonalny związek ograniczenia z realizacją wskazanych w art. 31 ust. 3 wartości (bezpieczeństwo państwa, porządek publiczny, ochrona środowiska, zdrowia i moralności publicznej, wolności i praw innych osób); 4) zakaz naruszania istoty danego prawa lub wolności (zob. np. wyrok TK z 30 maja 2007 r., sygn. akt SK 68/06; por. również L. Garlicki, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. III, red. L. Garlicki, Warszawa 2003, komentarz do art. 31, s. 14 i n.; J. Zakolska, *Zasada proporcjonalności w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, Warszawa 2008, s. 115-141).

6. Zgodnie z art. 65 ust. 1 Konstytucji: „Każdemu zapewnia się wolność wyboru i wykonywania zawodu oraz wyboru miejsca pracy. Wyjątki określa ustawa”. W odniesieniu do tej regulacji Trybunał Konstytucyjny zauważa, że: „[...] wolność wykonywania zawodu stanowi jedno z fundamentalnych praw człowieka, które służy nie tylko szczęściu i samorealizacji jednostki, ale pełni ponadto wiele ważnych funkcji społecznych, stanowiąc jeden z fundamentów rozwoju gospodarczego kraju i umożliwiając jednostce podejmowanie aktywności użytecznej społecznie” (wyrok TK z 20 lutego 2008 r., sygn. akt K 30/07). W orzecznictwie polskiego sądu konstytucyjnego zauważa się jednocześnie, iż: „[...] jest rzeczą oczywistą, że art. 65 ust. 1 Konstytucji nie stwarza i nie może stwarzać absolutnej wolności wykonywania każdego zawodu przez każdą osobę. Przesłanki dostępności do zawodu opierają się zatem zawsze na kryteriach odpowiedniej wiedzy praktycznej i teoretycznej, a także bardzo często formalnego potwierdzenia zdobycia tych umiejętności. Jako takie przesłanki kwalifikacji do zawodu muszą odpowiadać wymaganiom dostatecznej określoności z dwu punktów widzenia. Po pierwsze z punktu widzenia zapewnienia bezpieczeństwa publicznego oraz ochrony słusznym interesów konsumentów usług, czy dóbr wytwarzanych przez osoby uprawnione do wykonywania zawodu, po wtóre z perspektywy potencjalnych kandydatów do zawodu, którzy muszą mieć rękojmię, że przesłanki będą jasne, przewidywalne oraz adekwatne do istoty i charakteru tego, a nie innego zawodu” (wyrok TK z 23 czerwca 2005 r., sygn. akt K 17/04).

7. Wolność wyboru i wykonywania zawodu oraz wyboru miejsca pracy, o jakiej mowa w przedstawionym wyżej art. 65 ust. 1 Konstytucji, nie ma charakteru absolutnego, o czym jednoznacznie przesądza już ów przepis w zdaniu 2, które

stanowi, iż wyjątki w tym zakresie określa ustawa. Nie ulega także wątpliwości, że ustawowe ograniczenia wolności wyboru i wykonywania zawodu oraz wyboru miejsca pracy podlegają ocenie przez pryzmat art. 31 ust. 3 Konstytucji, o którym była już mowa wcześniej.

## VI. Analiza zgodności

1. Kwestionowany w niniejszym postępowaniu art. 42 § 3 k.k. ustanawia względny obowiązek (względną obligatoryjność) orzeczenia przez sąd środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio. Wszak z jednej strony przepis ten stanowi, że w określonych wypadkach „sąd orzeka zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio”, co niewątpliwie wyraża obowiązek (obligatoryjność), z drugiej zaś *in fine* przewiduje zastrzeżenie „chyba że zachodzi wyjątkowy wypadek, uzasadniony szczególnymi okolicznościami”. To zaś daje podstawę do zdekodowania normy prawnej, zgodnie z którą w sytuacjach określonych w art. 42 § 3 k.k. sąd ma obowiązek orzec zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio, jednakże od obowiązku tego może odstąpić, gdy zaistnieje wyjątkowy wypadek, uzasadniony szczególnymi okolicznościami. Tym samym mamy tu do czynienia z typową obligatoryjnością względną (zob. np. K. Łucarz, *Zakaz prowadzenia pojazdów*, [w:] *Środki karne, przepadek i środki kompensacyjne w znowelizowanym Kodeksie karnym*, red. P. Daniluk, Warszawa 2017, s. 273; R.A. Stefański, [w:] *Kodeks karny. Komentarz on-line*, red. R.A. Stefański, Legalis, wyd. 18/2017, komentarz do art. 42, teza 63; D. Szeleszczuk, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. A. Grześkowiak, K. Wiak, Warszawa 2017, komentarz do art. 42, nb. 21).

Określone w art. 42 § 3 k.k. sytuacje, w których aktualizuje się wskazany wyżej względny obowiązek (względna obligatoryjność) orzeczenia przez sąd środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio, to:

1) popełnienie przez sprawcę przestępstwa określonego w art. 178a § 4 k.k. („Jeżeli sprawca czynu określonego w § 1 [prowadzenia pojazdu mechanicznego w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego – uwaga własna] był wcześniej prawomocnie skazany za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem

środka odurzającego albo za przestępstwo określone w art. 173 [sprowadzenie katastrofy w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym zagrażającej życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach – uwaga własna], 174 [sprowadzenie bezpośredniego niebezpieczeństwa katastrofy w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym – uwaga własna], 177 [spowodowanie, przez chociażby nieumyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, nieumyślnego wypadku, w którym inna osoba odniosła obrażenia ciała określone w art. 157 § 1 k.k. – uwaga własna] lub art. 355 § 2 [spowodowanie przez żołnierza prowadzącego uzbrojony pojazd mechaniczny, przez chociażby nieumyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, nieumyślnego wypadku, którego następstwem jest śmierć innej osoby lub ciężki uszczerbek na jej zdrowiu – uwaga własna] popełnione w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego albo dopuścił się czynu określonego w § 1 w okresie obowiązywania zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych orzeczonego w związku ze skazaniem za przestępstwo, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5”);

2) popełnienie przez sprawcę przestępstwa określonego w art. 173 k.k. („Kto sprowadza katastrofę w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym zagrażającą życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10” – § 1; „Jeżeli sprawca działa nieumyślnie, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5” – § 2; „Jeżeli następstwem czynu określonego w § 1 jest śmierć człowieka lub ciężki uszczerbek na zdrowiu wielu osób, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12” – § 3; „Jeżeli następstwem czynu określonego w § 2 jest śmierć człowieka lub ciężki uszczerbek na zdrowiu wielu osób, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8” – § 4), którego następstwem jest śmierć innej osoby lub ciężki uszczerbek na jej zdrowiu, albo popełnienie przestępstwa określonego w art. 177 § 2 k.k. („Jeżeli następstwem wypadku jest śmierć innej osoby albo ciężki uszczerbek na jej zdrowiu, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8”) lub w art. 355 § 2 k.k. („Jeżeli następstwem wypadku określonego w § 1 jest śmierć innej osoby lub ciężki uszczerbek na jej zdrowiu, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8”) – w czasie których sprawca był w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego lub zbiegł z miejsca zdarzenia.

Powyższe uświadamia, że przewidziany w art. 42 § 3 k.k. względny obowiązek orzeczenia przez sąd środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio aktualizuje się tylko w wypadku popełnienia przez sprawcę przestępstwa, które mieści się w określonym w tym przepisie zamkniętym katalogu. Ów zamknięty katalog tworzy, jak już wskazano, przestępstwo z art. 178a § 4 k.k., a także – popełnione w stanie nietrzeźwości, pod wpływem środka odurzającego lub w związku ze zbiegnięciem z miejsca zdarzenia – przestępstwa z art. 173 k.k., którego następstwem jest śmierć innej osoby lub ciężki uszczerbek na jej zdrowiu, oraz art. 177 § 2 i art. 355 § 2 k.k. Zatem art. 42 § 3 k.k. nie ma zastosowania w wypadku innych przestępstw, w tym pozostałych przestępstw przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji (zob. np. K. Łucarz, *Zakaz prowadzenia pojazdów...*, s. 269, która zasadnie dostrzega, że katalog przestępstw z art. 42 § 3 k.k. „ma charakter zamknięty [*numerus clausus*]”, a w konsekwencji „nieuprawnione, a nadto niemożliwe jest rozciąganie jego zakresu na inne przestępstwa skierowane przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, nawet wtedy, gdy powodują one skutki w nich opisane”).

2. Wymaga podkreślenia, że w niniejszej sprawie nie jest kwestionowana konstytucyjność całego art. 42 § 3 k.k., ale jedynie podważa się jego konstytucyjność w zakresie, w jakim obliuguje sąd do orzeczenia zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio, jeżeli sprawca w czasie popełnienia przestępstwa określonego w art. 177 § 2 k.k. był w stanie nietrzeźwości. W konsekwencji poza zakresem zarzutów skargi konstytucyjnej, a tym samym poza zakresem postępowania toczącego się przed Trybunałem Konstytucyjnym, znajduje się – wskazana wyżej – pozostała zawartość normatywna art. 42 § 3 k.k.

3. Nadmiernej ingerencji władzy ustawodawczej w kompetencje władzy sądowniczej, wkraczającej w sferę „minimum wyłączności kompetencyjnej” sądów, nie da się pogodzić z art. 10 i art. 175 ust. 1, a także art. 45 ust. 1 (w aspekcie sprawiedliwości, czy też rzetelności postępowania przed sądem) Konstytucji (szerzej na ten temat – zob. zwłaszcza E. Łętowska, *Kara za zabójstwo kwalifikowane...*, s. 16-24; A. Sakowicz, *Sankcja bezwzględnie oznaczona...*, s. 19 i n.; P. Daniluk, *Konstytucyjne prawa...*, s. 51-57; P. Daniluk, *Obligatoryjne zarządzenie...*, s. 208-217). Z perspektywy wskazanych regulacji konstytucyjnych optymalną jest

sytuacja, kiedy to ustawodawca wprowadza takie unormowania karnoprawne, które pozostawiają sądowi orzekającemu pewną swobodę, gdy idzie o wymierzanie sankcji, określanie jej rodzaju i wymiaru. Innymi słowy, roli sądu nie można sprowadzić do roli „automatu”, przypisującego obligatoryjnie sprawcy czynu zabronionego karę (środek karny), która z góry została ściśle określona przez ustawodawcę co do rodzaju i wymiaru (Trybunał Konstytucyjny mówi tu o „roli notariusza” – wyrok TK z 7 października 2014 r., sygn. akt K 9/13).

W ocenie Sejmu, w niniejszej sprawie nie mamy jednak do czynienia z nadmierną ingerencją władzy ustawodawczej w kompetencje władzy sądowniczej, mogącą świadczyć o niezgodności kwestionowanego przepisu z art. 45 ust. 1 w związku z art. 10 w związku z art. 175 ust. 1 Konstytucji.

4. Przede wszystkim należy przypomnieć, że Trybunał Konstytucyjny niejednokrotnie wskazywał, iż ustawodawcy przysługuje znaczna swoboda w zakresie kryminalizacji i penalizacji. I tak np. w wyroku z 9 października 2001 r. (sygn. akt SK 8/00) Trybunał Konstytucyjny stwierdził: „Z zasady demokratycznego państwa prawa, którego ustrój oparty jest na zasadzie podziału władzy wynika, iż stanowienie prawa należy do władzy ustawodawczej. Ustawodawcy przydana została przy tym znaczna swoboda w kształtowaniu obowiązującego prawa. Jej granice wyznaczają w szczególności normy konstytucyjne. [...] ustawodawca uprawniony jest do stanowienia prawa odpowiadającego m.in. założonym celom politycznym, a więc – także celom kryminalnopolitycznym”. W innym wyroku, z 30 listopada 2004 r. (sygn. akt SK 31/04), Trybunał Konstytucyjny wywiódł: „[...] ustawodawcy przysługuje swoboda polityczna określania sankcji za naruszenie prawa. «Tam, gdzie przepisy nakładają na osoby fizyczne lub prawne obowiązki, winien się również znaleźć przepis określający konsekwencję niespełnienia obowiązku. Brak stosownej sankcji powoduje, iż przepis staje się martwy, a niespełnianie obowiązku nagminne. [...] Art. 83 Konstytucji nakłada na każdego obywatela obowiązek przestrzegania prawa Rzeczypospolitej Polskiej. Można zatem przyjąć, że w granicach zakreślonych przez Konstytucję ustawodawcy przysługuje swoboda określenia sankcji związanych z niedopełnieniem obowiązku» [...]. Swoboda ustawodawcy nie jest jednak nieograniczona. Konstytucja wymaga od ustawodawcy poszanowania podstawowych zasad polskiego systemu konstytucyjnego na czele z zasadą państwa prawnego, jak również praw i wolności jednostki”. Z kolei w wyroku

z 30 października 2006 r. (sygn. akt P 10/06) Trybunał Konstytucyjny wywiódł: „Dobór właściwych środków zapobiegania i zwalczania przestępczości jest – w zasadzie – sprawą ustawodawcy [...], on bowiem w pierwszym rzędzie jest odpowiedzialny za realizację wskazanych w art. 5 Konstytucji celów państwa, do których należy także zapewnienie bezpieczeństwa obywateli, obejmującego także ochronę przed zamachami na ich godność, wolność i własność. Ingerencja Trybunału Konstytucyjnego w regulację tych środków byłaby uzasadniona, gdyby ustawodawca wprowadził takie kary, które ze względu na swój rodzaj lub wysokość musiałyby być oceniane jako naruszające postulat zachowania odpowiedniej proporcji między reakcją prawną i wywołującym ją stanem faktycznym, wynikający z wyrażonego w końcowej części art. 2 Konstytucji nakazu urzeczywistnienia sprawiedliwości w stosunkach społecznych”.

Wymaga ponadto zauważenia, że Trybunał Konstytucyjny „[...] nie ma kompetencji do rozpatrywania w procedurze pytań prawnych wątpliwości sędziów orzekających co do zasadności, słuszności lub skuteczności istniejących rozwiązań przyjętych przez ustawodawcę” (wyrok TK z 7 kwietnia 2009 r., sygn. akt P 7/08; zob. też np. postanowienia TK z: 8 lipca 2008 r., sygn. akt P 38/07; 29 lutego 2012 r., sygn. akt P 22/11). Tezę tę należy odpowiednio odnieść do tego rodzaju wątpliwości wyrażanych w skargach konstytucyjnych.

5. Kwestionowany przepis stanowi element prowadzenia przez ustawodawcę polityki kryminalnej, zmierzającej do zapobiegania i zwalczania za pomocą instrumentów karnoprawnych przestępstw przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, a zwłaszcza tych z nich, które są popełniane w stanie nietrzeźwości. Dość wskazać na uzasadnienie projektu ustawy, w którym zaproponowano wprowadzenie do systemu prawa karnego art. 42 § 3 k.k. w obecnym brzmieniu (druk sejmowy nr 2586/VII kad.). Otóż wywiedziono w nim m.in.: „Projekt ustawy [...] odpowiada na potrzebę bardziej zdecydowanego i efektywnego działania na rzecz poprawy bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w szczególności wyeliminowania zjawiska prowadzenia pojazdów mechanicznych w stanie nietrzeźwości. Liczba prowadzących pojazd mechaniczny w stanie nietrzeźwości, pomimo licznych działań, zarówno o charakterze prawnym, jak i pozaprawnym, wciąż utrzymuje się na wysokim poziomie, stwarzając poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa komunikacji. Znacząca liczba wypadków drogowych wskazuje na fakt, że chociaż w Polsce

od kilku lat odnotowywany jest spadek liczby ofiar śmiertelnych wypadków drogowych, to niezbędne jest poszukiwanie nowych rozwiązań oraz ulepszanie obowiązujących instrumentów prawnych w celu dalszej poprawy stanu bezpieczeństwa na polskich drogach. Jakkolwiek nieznaczny spadek nietrzeźwych kierowców w ostatnich latach, szczególnie w kontekście znacznie intensywniejszych wysiłków Policji w zakresie kontroli trzeźwości kierowców, daje nadzieję na odwrócenie negatywnego zjawiska, to jego skala i związane z tym niebezpieczeństwo wymagają bardziej stanowczej reakcji państwa. Statystyki ukazujące strukturę kar orzekanych za przestępstwa przeciw bezpieczeństwu w komunikacji popełniane w stanie nietrzeźwości unaoczniają niepokojące zjawisko polegające na coraz częstszych przypadkach powtórnego prowadzenia pojazdów w stanie nietrzeźwości, co stanowi czyn zabroniony z art. 178a § 4 Kodeksu karnego. [...] W porównaniu z ogólną liczbą pijanych kierowców liczby te sugerują, że reakcja karna jest niewystarczająco skuteczna. [...] wydaje się, że istnieje potrzeba efektywniejszej reakcji karnej na opisane wyżej zachowania. Dlatego projektodawca kładzie nacisk na te elementy reakcji karnej, które mogą stanowić większą dolegliwość dla sprawcy. W związku z powyższym odpowiednie wydaje się rozwiązanie mające na celu zwiększenie dolegliwości związanych m.in. z długością środka karnego, polegającego na zakazie prowadzenia pojazdów [...]” (s. 1 uzasadnienia projektu ustawy).

I dalej, już wprost w odniesieniu do art. 42 § 3 k.k.: „[...] proponuje się odpowiednią zmianę w art. 42 § 3 Kodeksu karnego, który miałby obejmować także przypadki ponownego prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości (tzw. quasi-recydywa z art. 178a § 4 Kodeksu karnego). W obecnym brzmieniu art. 42 § 3 Kodeksu karnego, jeśli sprawca w czasie popełnienia przestępstwa określonego w art. 173 Kodeksu karnego, którego następstwem jest śmierć innej osoby lub ciężki uszczerbek na jej zdrowiu, albo w czasie popełnienia przestępstwa określonego w art. 177 § 2 lub w art. 355 § 2 Kodeksu karnego, był w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego lub zbiegł z miejsca zdarzenia, sąd orzeka dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów, chyba że zachodzi wyjątkowy wypadek, uzasadniony szczególnymi okolicznościami. Proponuje się zatem, aby reżimowi temu poddano również kierowców prowadzących pojazd w stanie nietrzeźwości, pomimo uprzedniego skazania za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego albo za przestępstwo

określone w art. 173, art. 174, art. 177 lub art. 355 § 2 Kodeksu karnego popełnione w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego. Chodzi tu zatem o realizację znamion czynu zabronionego opisanego w art. 178a § 4 Kodeksu karnego. Kategorię tę uzupełniają sprawcy, którzy prowadzą pojazd mechaniczny w stanie nietrzeźwości w okresie orzeczonego zakazu prowadzenia pojazdów” (s. 2 uzasadnienia projektu ustawy).

6. W kategoriach bardziej ogólnych wypada wskazać, że środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów pełni istotne, trudne do przecenienia funkcje. Obszernie omawia je m.in. K. Łucarz (*Zakaz prowadzenia pojazdów...*, s. 257-261), która w szczególności wywodzi, że „podstawowym zadaniem” tego środka karnego jest „faktyczna eliminacja z ruchu drogowego (lub innego rodzaju) tych osób, które prowadząc pojazd dopuściły się przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji. Wyłączając zaś sprawców zdarzeń komunikacyjnych od aktywnego uczestnictwa w ruchu, zakaz prowadzenia pojazdów blokuje im w rezultacie drogę do nowych czynów kryminalnych i chroni w ten sposób bezpieczeństwo ruchu”. Dalej autorka ta wskazuje, że zakaz prowadzenia pojazdów „służy [...] poprawie bezpieczeństwa ruchu, a działalność zmierzająca do zwiększenia poziomu bezpieczeństwa ruchu jest działalnością wychowawczą”, poprawczą w stosunku do sprawców, a także zwraca uwagę na funkcję odstraszającą (w wymiarze indywidualnoprzewencyjnym) omawianego środka karnego.

Tytułem dalszej egzemplifikacji można wskazać też na wypowiedź W. Zalewskiego ([w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2017, komentarz do art. 42, nb. 9), który szczególną uwagę zwraca na „trzy cele zakazu prowadzenia pojazdów w zakresie indywidualnego oddziaływania”, jakimi są: eliminacja; wychowanie i odstraszanie. W odniesieniu do nich autor ten wywodzi: „Pierwszy cel osiąga się najskuteczniej w sytuacji, gdy sprawca zostaje trwale pozbawiony możliwości prowadzenia pojazdów. Jednak również terminowe pozbawienie prawa prowadzenia pojazdów skutecznie pełni tę funkcję. W piśmiennictwie pojawił się pogląd, iż dopiero pozbawienie prawa na czas powyżej 5 lat zapewnia eliminację sprawcy [...]. Cel wychowawczy realizowany jest poprzez ugruntowanie w psychice sprawcy poczucia odpowiedzialności za własne zachowanie, które następuje wskutek odebrania prawa prowadzenia pojazdów.



[...] Wagi indywidualnego odstraszenia zakazem prowadzenia pojazdów nie sposób w pełni docenić, jeśli nie uświadomi się sobie znaczenia jakie zyskały pojazdy mechaniczne w naszym codziennym życiu. Już prawie pół wieku temu pisano, że w epoce masowej komunikacji samochód wypiera wszelkie inne środki komunikacji, a człowiek z wolna zapomina chodzić pieszo [...].”

Już powyższe, jedynie przykładowo przywołane wypowiedzi przedstawicieli doktryny uświadamiają, jak istotną rolę odgrywa zakaz prowadzenia pojazdów. Bez tego środka karnego trudno nawet wyobrazić sobie efektywną politykę kryminalną w zakresie zapobiegania i zwalczania przestępstw przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji. Nic więc dziwnego, że ustawodawca właśnie w zakazie prowadzenia pojazdów upatruje jednego z głównych instrumentów, które służyć mają poprawie bezpieczeństwa na drogach i w innych strefach ruchu.

7. W związku z tym, że wątpliwości konstytucyjne skarżącego dotyczą sposobu ukształtowania w kwestionowanym przepisie sankcji karnej (środka karnego), wypada przypomnieć typy sankcji, jakie funkcjonowały lub funkcjonują w prawie karnym. Otóż można wyróżnić sankcje karne bezwzględnie nieoznaczone, bezwzględnie oznaczone, względnie nieoznaczone i względnie oznaczone. Sankcje bezwzględnie nieoznaczone charakteryzują się rezygnacją przez prawodawcę z określenia rodzaju i wymiaru kary, jaką sąd może wymierzyć. Zatem to sędziemu pozostawia się pełną swobodę decyzji co do rodzaju i wysokości orzekanej kary. Tego rodzaju sankcje funkcjonowały w okresie feudalizmu i obecnie mają charakter historyczny. Z kolei sankcje bezwzględnie oznaczone (tzw. sankcje sztywne) sprowadzają sąd do roli „wykonawcy woli ustaw” (sędzia ma być „ustami ustawy”) i nie dają mu możliwości wyboru tak rodzaju, jak i wymiaru orzekanej kary. Zarówno ów rodzaj, jak i wymiar kary są ściśle określone na poziomie ustawy, w sposób bezwzględnie dla sądu wiążący. Sankcje względnie nieoznaczone, pojawiające się w niektórych stanach USA, polegały na wymierzaniu przez sąd kar w wymiarze „od – do” lub „co najmniej”, co wiązało się z przekonaniem, że „sąd orzekający nie jest w stanie przewidzieć czasu potrzebnego do resocjalizacji sprawcy, toteż faktyczny czas trwania kary [...] określa organ wykonawczy”. W końcu sankcje względnie oznaczone to sankcje najbardziej typowe dla współczesnego prawa karnego. Polegają one na tym, że prawodawca określa minimalne i maksymalne granice grożącej kary, a sąd w tych granicach wymierza ściśle oznaczoną karę

(A. Marek, *Prawo karne*, Warszawa 2006, s. 63-64; por. również np. T. Bojarski, *Polskie prawo karne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 2003, s. 52-53; K. Indecki, A. Liszewska, *Prawo karne materialne. Nauka o przestępstwie, karze i środkach penalnych*, Warszawa 2002, s. 70-71; J. Warylewski, *Prawo karne. Część ogólna*, Warszawa 2004, s. 115-117).

Skarżący zarzuca, że w wypadku kwestionowanego art. 42 § 3 k.k. mamy do czynienia z sankcją bezwzględnie oznaczoną (tzw. sztywną). Ma to być więc sankcja, która nie pozostawia sądowi żadnej swobody na gruncie indywidualnego aktu ukarania, czy też nie pozwala mu na jakiegokolwiek dostosowanie (uadekwatnienie) stosowanej represji do specyfiki czynu i jego sprawcy. W konsekwencji rola sądu ma się tu ograniczać do dokonania prawidłowej subsumcji czynu i ustalenia winy sprawcy, bowiem wymierzenie kary staje się czynnością automatyczną, niezindywidualizowaną i wiernie odpowiadającą ustawowemu, ścisłemu określeniu kary (zob. V. Konarska-Wrzosek, *Dyrektywy wyboru kary w polskim ustawodawstwie karnym*, Toruń 2002, s. 38; A. Marek, *Prawo karne...*, s. 64).

8. Powyższa charakterystyka sankcji bezwzględnie oznaczonej („sztywnej”) nie jest jednak – w ocenie Sejmu – adekwatna do środka karnego unormowanego w kwestionowanym przepisie. Bliższe zbadanie art. 42 § 3 k.k. oraz jego otoczenia normatywnego unaocznia bowiem, że nie mamy tu do czynienia z całkowitym pozbawieniem sądu swobody, gdy idzie o indywidualny akt ukarania, o dostosowanie (uadekwatnienie) stosowanej represji do specyfiki czynu i jego sprawcy. Nie można tu twierdzić, że ukaranie sprawcy to czynność automatyczna, niezindywidualizowana i nie pozwalająca na nic innego, jak obligatoryjny zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio. Szczegółowa analiza kwestionowanego przepisu z uwzględnieniem jego kontekstu systemowego prowadzi do wniosku, iż – wbrew twierdzeniom skarżącego – nie doprowadził on do takiego skrepowania sądu, które należałoby uznać za niekonstytucyjne.

9. Już sama konstrukcja art. 42 § 3 k.k., rozpatrywana nawet w oderwaniu od jego otoczenia normatywnego, w żadnym razie nie pozwala uznać, że mamy tu do czynienia – jak chce tego skarżący – z sankcją bezwzględnie oznaczoną („sztywną”). Taki rodzaj sankcji mógłby być rozważany jedynie wówczas, gdyby sąd

na podstawie kwestionowanego przepisu został całkowicie pozbawiony swobody podczas indywidualnego aktu ukarania. Innymi słowy, art. 42 § 3 k.k. mógłby być uznany za statuujący sankcją bezwzględnie oznaczoną, gdyby sąd w każdej sytuacji spełnienia określonych w nim przesłanek, a więc zawsze, kiedy doszło do – *verba legis* – „popelnienia przestępstwa określonego w art. 178a § 4 lub jeżeli sprawca w czasie popelnienia przestępstwa określonego w art. 173, którego następstwem jest śmierć innej osoby lub ciężki uszczerbek na jej zdrowiu, albo w czasie popelnienia przestępstwa określonego w art. 177 § 2 lub w art. 355 § 2 był w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego lub zbiegł z miejsca zdarzenia”, musiał bezwzględnie orzec zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio. W konsekwencji podczas indywidualnego aktu ukarania sąd nie mógłby w tym zakresie uwzględnić ewentualnych okoliczności łagodzących i dostosować (uadekwatnić) stosowanej represji do specyfiki badanego czynu i jego sprawcy. W takiej sytuacji faktycznie można byłoby wywodzić, że rola sądu została sprowadzona do dokonania prawidłowej subsumcji czynu i ustalenia winy sprawcy, a wymierzenie kary (w tym wypadku: środka karnego) staje się czynnością automatyczną, niezindywidualizowaną i wiernie odpowiadającą ustawowemu, ścisłemu określeniu.

Powyzsza ocena nie może być jednak adekwatna do art. 42 § 3 k.k., który przecież *in fine* wyraźnie przewiduje: „chyba że zachodzi wyjątkowy wypadek, uzasadniony szczególnymi okolicznościami”. Klauzula ta sprawia, że – o czym już wspomiano – obligatoryjność staje się względna, a sąd podczas indywidualnego aktu ukarania może odstąpić od orzeczenia zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio. Decyzja taka jest co prawda, o czym przesądza brzmienie art. 42 § 3 k.k., odstępstwem od reguły, uzależnionym od wystąpienia wyjątkowego wypadku, uzasadnionego szczególnymi okolicznościami. Jednakże stopień owego odstępstwa od reguły zawsze będzie ostatecznie determinowany wykładnią pomieszczonego w art. 42 § 3 k.k. zwrotu „zachodzi wyjątkowy wypadek, uzasadniony szczególnymi okolicznościami”, a ta zdaje się kształtować w sposób ekstensywny, poszerzający zakres znaczeniowy przytoczonego zwrotu i rozciągający go na wcale nierzadkie sytuacje (por. m.in. R.A. Stefański, [w:] *Kodeks karny...*, komentarz do art. 42, teza 64, który z jednej strony stwierdza, że omawiany wyjątek stanowi „niewątpliwe złagodzenie rygorystyczności” obligatoryjności z art. 42 § 3 k.k., z drugiej zaś przewiduje wręcz, iż „wyjątek ten stanie się regułą”). W doktrynie

przykładowo podnosi się, że „o odstąpieniu od orzeczenia środka dożywotnio [na podstawie art. 42 § 3 k.k. *in fine* – uwaga własna] może przesądzać m.in. przyczynienie się do zdarzenia innych osób, brak wcześniejszej karalności za wykroczenia drogowe, nieumyślność naruszenia reguł ostrożności w sytuacji braku związku pomiędzy stanem nietrzeźwości (odurzenia) a zdarzeniem” (W. Górowski, M. Szewczyk, [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, t. I, część 1, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2016, komentarz do art. 42, teza 28). Konsekwencją takiej wykładni jest istotne zwiększenie swobody jurysdykcyjnej sądu, gdy idzie o orzekanie środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych.

10. Ponadto, swoboda jurysdykcyjna sądu w zakresie decydowania o środku karnym z art. 42 § 3 k.k. i jego wymiarze jest zwiększana dzięki innym przepisom, stanowiącym otoczenie normatywne kwestionowanej regulacji. To zaś niewątpliwe także ma wpływ na ocenę konstytucyjności art. 42 § 3 k.k.

Należy tu pamiętać, że konstytucyjna ocena zachowania przez ustawodawcę właściwej swobody orzeczniczej sądu zawsze wymaga zbadania wszystkich unormowań, które ową swobodę kształtują, co nie pozwala ograniczać się podczas tej oceny wyłącznie do przepisów kwestionowanych w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym. Szczególnie wyraźnie dał temu wyraz Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu z 29 lutego 2012 r. (sygn. akt P 22/11), gdzie m.in. wywiedziono: „Dokonanie właściwej oceny rozwiązań ustawodawczych kształtujących sferę działalności sędziego sprawującego wymiar sprawiedliwości w zakresie indywidualizacji odpowiedzialności karnej oraz określenia rodzaju i wysokości sankcji nie jest możliwe wyłącznie na podstawie analizy dwóch przepisów kodeksu karnego wskazanych przez pytający sąd. Kwestionowane przepisy [...] nie wyczerpują katalogu działań, które sąd orzekający w sprawie może uwzględnić, wymierzając karę za czyn zabroniony określony w ustawie. Stwierdzenie ewentualnego naruszenia swobody sędziowskiej w zakresie orzekania mogłoby mieć miejsce jedynie w odniesieniu do całokształtu kodeksowych zasad odpowiedzialności karnej oraz zasad wymiaru kary i środków karnych. Tworzą one bowiem pełny, a przez to również właściwy kontekst oceny swobody orzekania wyznaczonej sędziemu przez ustawodawcę. Kwestionowane w pytaniu prawnym przepisy [...] Stanowią jeden z mechanizmów pozostających do dyspozycji sędziego

działającego w ramach przysługującej mu swobody orzekania. Z oczywistych względów nie wyczerpują jednak całej puli środków prawnych, które tworzą pełny kontekst działalności sędziowskiej związanej ze sprawowaniem wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych. Już choćby ogólna analiza istniejących rozwiązań umożliwiających niezbędną indywidualizację odpowiedzialności oraz sankcji karnej w zależności od konkretnego sprawcy oraz okoliczności popełnienia czynu zabronionego wskazują, że sędziowie dysponują w tym zakresie różnorodnym katalogiem mechanizmów prawnych”.

11. Przechodząc do szczegółów należy zwrócić uwagę na następujące rozwiązania normatywne, które zwiększają swobodę orzeczniczą sądu w odniesieniu do kwestionowanej instytucji, a przez to mają istotny wpływ na ocenę konstytucyjności art. 42 § 3 k.k. z perspektywy art. 45 ust. 1 w związku z art. 10 w związku z art. 175 ust. 1 ustawy zasadniczej.

Po pierwsze, jak stanowi art. 61 § 1 i 2 k.k., sąd w określonych ustawowo wypadkach może odstąpić od wymierzenia kary, a jeśli tak czyni, to może równocześnie – *verba legis* – „odstąpić od wymierzenia środka karnego [...] chociażby jego orzeczenie było obowiązkowe”. Od razu należy jednak zauważyć, że owe określone ustawowo wypadki upoważniające do odstąpienia od wymierzenia kary zazwyczaj nie będą występowały w sytuacji aktualizacji przesłanek z art. 42 § 3 k.k., jednakże nie jest to całkowicie wykluczone (np. w razie przekroczenia granic stanu wyższej konieczności – zob. art. 26 § 3 k.k.).

Po drugie, w myśl art. 84 § 2a k.k., jeżeli środek karny orzeczony został dożywotnio, sąd może uznać go za wykonany, gdy skazany przestrzegał porządku prawnego i nie zachodzi obawa ponownego popełnienia przestępstwa podobnego do tego, za które orzeczono środek karny, a środek karny był w stosunku do skazanego wykonywany przynajmniej przez 15 lat. W przytoczonym przepisie unormowano instytucję, której istotą jest skrócenie wykonywania środka karnego, co stanowi konsekwencję przedterminowego (wcześniejszego) uznania go za wykonany (zob. np. J. Skupiński, J. Mierzwińska-Lorencka, [w:] *Kodeks karny. Komentarz on-line*, red. R.A. Stefański, Legalis, wyd. 18/2017, komentarz do art. 84, teza 1). Istnienie takiego rozwiązania oznacza, że sądowi przyznano kompetencję do skrócenia orzeczonego na podstawie art. 42 § 3 k.k. środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio. Warunkiem

jest, aby skazany przestrzegał porządku prawnego, a jednocześnie nie zachodziła obawa ponownego popełnienia przestępstwa podobnego do tego, za które orzeczono środek karny. Ponadto orzeczony środek karny powinien być w stosunku do skazanego wykonywany przynajmniej przez 15 lat. W istocie pozwala to przyjęć, że sąd – mimo wynikającego z kwestionowanego przepisu obowiązku orzeczenia zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio – uprawniony jest w postępowaniu wykonawczym do zredukowania czasu trwania tego środka karnego już do 15 lat.

Po trzecie, kolejnym rozwiązaniem prawnym, które pozwala sądowi na modyfikację orzeczonego na podstawie art. 42 § 3 k.k. środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio, jest art. 182a ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 676, ze zm.; dalej: k.k.w.). Zgodnie z § 1 tego artykułu, w sytuacji orzeczenia takiego środka karnego, jeżeli był on wykonywany przez okres co najmniej 10 lat, sąd może orzec o dalszym jego wykonywaniu w innej postaci, gdy postawa, właściwości i warunki osobiste sprawcy oraz zachowanie w okresie wykonywania środka karnego uzasadniają przekonanie, że prowadzenie pojazdu przez tę osobę nie zagraża bezpieczeństwu w komunikacji. Owa inna postać to zakaz prowadzenia pojazdów niewyposażonych w blokadę alkoholową, o jakiej mowa w art. 2 pkt 84 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 1990, ze zm.). Idzie tu zatem, zgodnie z tym przepisem, o „urządzenie techniczne uniemożliwiające uruchomienie silnika pojazdu silnikowego i pojazdu szynowego, w przypadku gdy zawartość alkoholu w wydychanym przez kierującego powietrzu wynosi co najmniej 0,1 mg alkoholu w 1 dm<sup>3</sup>”. Jak wskazuje się w doktrynie, rozwiązanie z art. 182a § 1 k.k.w. w istocie stanowi kompetencję sądu do zwolnienia od wykonywania środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów, czy też kompetencję do skrócenia wykonywania tego środka karnego po spełnieniu określonych warunków (S. Lelental, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2017, komentarz do art. 182a, nb. 2). Zatem sąd – mimo wynikającego z kwestionowanego przepisu obowiązku orzeczenia zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio – uprawniony jest w postępowaniu wykonawczym do zredukowania czasu trwania tego środka karnego już do 10 lat, a następnie do jego zamiany na zakaz prowadzenia pojazdów niewyposażonych w blokadę alkoholową. W konsekwencji skazany będzie mógł

prowadzić pojazdy, o ile są one wyposażone w rzeczoną blokadę alkoholową (zob. np. P. Gensikowski, [w:] *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, red. J. Lachowski, Warszawa 2016, komentarz do art. 182a, nb. 11).

Po czwarte, trzeba mieć na uwadze, że w razie aktualizacji przesłanek z art. 42 § 3 k.k. w pewnym zakresie możliwe jest warunkowe umorzenie postępowania karnego. Wszak takie rozstrzygnięcie procesowe jest dopuszczalne, gdy wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, a postawa sprawcy niekaranego za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa (art. 66 § 1 k.k.), a ponadto – sprawca popełnił przestępstwo zagrożone karą nieprzekraczającą 5 lat pozbawienia wolności (art. 66 § 2 k.k.). Wskazana możliwość warunkowego umorzenia postępowania karnego nie odnosi się do sytuacji skarżącego, gdyż popełnione przez niego przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. zagrożone jest karą pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. Oceniając konstytucyjność art. 42 § 3 k.k. nie można jednak tracić z pola widzenia tego, że w przepisie tym chodzi m.in. o sprawcę przestępstwa z art. 178a § 4 k.k., zagrożonego karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5, który to sprawca nie zawsze musi być wcześniej karany za przestępstwo umyślne. Między innymi w takim wypadku możliwe jest warunkowe umorzenie postępowania karnego. A przy takim rozstrzygnięciu procesowym sąd nie jest już zobligowany do orzeczenia zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio, o czym stanowi kwestionowany przepis. Wynika to z tego, że w wypadku warunkowego umorzenia postępowania karnego stosowanie art. 42 k.k. zostaje wyłączone na zasadzie *lex specialis* przez art. 67 § 3 k.k. Ten ostatni przepis stanowi zaś, że sąd – umarzając warunkowo postępowanie karne – może orzec zakaz prowadzenia pojazdów w wymiarze do lat 2. Mamy tu zatem do czynienia z orzeczeniem środka karnego o charakterze fakultatywnym (oznacza to m.in., że sąd może takiego środka nie orzec w ogóle) i ograniczonym do 2 lat (zob. np. W. Górowski, M. Szewczyk, [w:] *Kodeks karny...*, komentarz do art. 42, teza 31; K. Łucarz, *Zakaz prowadzenia pojazdów...*, s. 254; R.A. Stefański, [w:] *Kodeks karny...*, komentarz do art. 42, teza 57; W. Zalewski, [w:] *Kodeks karny...*, komentarz do art. 42, nb. 39; postanowienie SN z 29 stycznia 2002 r., sygn. akt I KZP 33/01; wyrok SN z 6 lutego 2014 r., sygn. akt III KK 481/13).

12. Przedstawione powyżej rozwiązania normatywne nie pozwalają podzielić stanowiska skarżącego o nadmiernym skrępowaniu sądu w zakresie decydowania o środku karnym. *De lege lata* możliwe jest wszak: odstąpienie od orzeczenia zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio już na podstawie samego art. 42 § 3 k.k. *in fine*; odstąpienie od wymierzenia środka karnego na mocy art. 61 § 2 k.k.; uznanie dożywotnio orzeczonego środka karnego za wykonany na podstawie art. 84 § 2a k.k., co w istocie oznacza możliwość jego skrócenia już do 15 lat; zredukowanie czasu trwania środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio już do 10 lat, a następnie jego zamienienie na zakaz prowadzenia pojazdów niewyposażonych w blokadę alkoholową (art. 182a k.k.w.); fakultatywne orzekanie zakazu prowadzenia pojazdów w wymiarze do lat 2 w razie warunkowego umorzenia postępowania karnego (art. 67 § 3 k.k.).

Suma tych rozwiązań, które pozwalają zarówno nie orzekać zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio, jak i skracać czas jego trwania oraz modyfikować postać (zakres przedmiotowy), wyklucza twierdzenie jakoby sąd został sprowadzony do roli „automatu”, wprowadzającego w życie określoną z góry przez ustawodawcę sankcję bezwzględnie oznaczoną. Rzeczone rozwiązania umożliwiają odpowiednią indywidualizację środka karnego, co nie pozwala mówić o nadmiernej i niekonstytucyjnej ingerencji władzy ustawodawczej w kompetencje władzy sądowniczej. Innymi słowy, na gruncie kwestionowanej regulacji nie doszło do takiego ograniczenia swobody orzeczniczej sądu, gdy idzie o indywidualny akt ukarania, które pozwalałoby mówić o ukaraniu sprawcy jako o czynności automatycznej i niezindywidualizowanej. Wskazane wyżej możliwości dostosowania (uadekwatnienia) stosowanej represji do specyfiki czynu i jego sprawcy umożliwiają, wymagane przez art. 45 ust. 1 Konstytucji, sprawiedliwe rozpatrzenie sprawy.

Stąd też należy stanąć na stanowisku, iż art. 42 § 3 k.k. w zakresie, w jakim obliguje sąd do orzeczenia zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio, jeżeli sprawca w czasie popełnienia przestępstwa określonego w art. 177 § 2 k.k. był w stanie nietrzeźwości, **jest zgodny** z art. 45 ust. 1 w związku z art. 10 w związku z art. 175 ust. 1 Konstytucji.



13. Przechodząc do podnoszonego przez skarżącego zarzutu, iż art. 42 § 3 k.k. pozostaje w sprzeczności z art. 65 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji, należy przede wszystkim wskazać, że do istoty unormowanego w kwestionowanym przepisie środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów nie należy ingerencja w sferę zawodową skazanego. Ingerencji takiej służy wszak inny środek karny, a mianowicie zakaz zajmowania określonego stanowiska, wykonywania określonego zawodu lub prowadzenia określonej działalności gospodarczej (art. 39 pkt 2 k.k.). Niemniej wydaje się być rzeczą oczywistą, że orzeczenie wobec danej osoby dożywotniego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych redukuje jego możliwości zawodowe, co będzie przykładowo polegać na tym, że osoba ta nie będzie mogła kontynuować zatrudnienia w charakterze kierowcy (np. taksówkarza, pracownika przedsiębiorstwa transportowego, kurierskiego itd.), bądź też nie będzie mogła podjąć się pracy w takim charakterze. To zaś może być postrzegane z perspektywy ograniczenia wolności wyboru i wykonywania zawodu oraz wyboru miejsca pracy (art. 65 ust. 1 Konstytucji). Co prawda, Sejm nie dysponuje bliższymi informacjami na temat statusu zawodowego skarżącego, jednakże jasne jest, że po orzeczeniu wobec niego dożywotniego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych nie będzie on mógł się podjąć wykonywania określonych zawodów.

Wedle skargi konstytucyjnej kwestionowana regulacja „w sposób arbitralny ogranicza wolność dostępu do wykonywania zawodu – we wszystkich rodzajach zatrudnienia z uwagi na zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych”, nieproporcjonalnie do potrzeb ingeruje w „swobodę co do wyboru i kontynuowania wybranej aktywności zawodowej”. Tak ogólnie sformułowane uzasadnienie zarzutu niezgodności art. 42 § 3 k.k. z art. 65 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji nie może przekonywać.

Dodatkowo Sejm, odwołując się do swego wcześniejszego stanowiska w sprawie o sygn. akt P 24/09, chciałby zauważyć, że omawiane tu zastrzeżenia skarżącego jawią się jako nieprzekonywające także z innych powodów. W piśmiennictwie wskazuje się, że: „Zakaz prowadzenia pojazdów jest środkiem o charakterze głównie prewencyjnym, stanowiącym jedno z narzędzi walki z przestępczością drogową. Wśród instrumentów prawnokarnych zwalczania tej przestępczości wydaje się on mieć znaczenie wiodące, gdyż rola kary pozbawienia wolności w przypadku przestępstw komunikacyjnych jest kwestionowana. Znaczny ich odsetek stanowią przecież czyny nieumyślne, u których podłoża leży błąd

w ocenie sytuacji faktycznej lub własnych umiejętności [...]. Oddziaływanie sankcją powinno się więc skupić nie tyle na represji – wydaje się ona być bezcelowa – co na eliminacji zagrożeń tkwiących w braku umiejętności właściwej oceny sytuacji drogowej. Zakaz prowadzenia pojazdów spełnia to zadanie poprzez wykluczenie z ruchu niebezpiecznych sprawców” (N. Kłaczyńska, [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, red. J. Giezek, Warszawa 2007, s. 334).

Na tle powyższej wypowiedzi Sejm stanął na stanowisku, że celem środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów jest przede wszystkim dbałość o interes publiczny, wywodząc przy tym: „Uwzględniając wartości, których ochrona stanowi usprawiedliwienie wprowadzania ustawowych ograniczeń konstytucyjnych praw i wolności (por. art. 31 ust. 3 Konstytucji), należy doprecyzować, że chodzi tu o zapewnienie bezpieczeństwa, porządku i zdrowia publicznego oraz wolności i praw innych osób [...] zagrożenie, jakie dla wymienionych wyżej wartości gwarantowanych konstytucyjnie stwarza sprawca naruszający elementarne zasady bezpieczeństwa (bo do takich zaliczyć należy trzeźwość kierowcy każdego pojazdu uczestniczącego w ruchu na drodze publicznej lub strefie zamieszkania), byłoby tym większe, gdyby ów sprawca mógł – niezależnie od czynu zabronionego, którego się dopuścił – kontynuować lub podjąć pracę zawodowego kierowcy. Nawet pominiawszy obowiązujący w tym zakresie stan prawny taką osobę należałoby uznać za nieposiadającą (co najmniej w pewnych horyzoncie czasowym) rudymenarnych kwalifikacji do wykonywania (pretendowania do) zawodu kierowcy, przede wszystkim z uwagi na bezpieczeństwo pasażerów oraz innych uczestników ruchu drogowego”. I dalej: „W tym kontekście należy zauważyć, że w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego obecne są liczne wypowiedzi wskazujące na dopuszczalność ograniczania dostępu do określonych zawodów osób karanych (lub choćby tylko podejrzanych o popełnienie czynu zabronionego, zob. np. wyrok z 29 stycznia 2002 r., sygn. akt K. 19/01), szczególnie wówczas, gdy rodzaj (typ) popełnionego przestępstwa pozostaje relewantny z punktu widzenia wymogów stawianych danej grupie zawodowej. W wyroku z 26 kwietnia 1999 r. (sygn. akt K. 33/98) Trybunał – stwierdzając niekonstytucyjność karalności *in genere* jako jedynej i bezwzględnej przesłanki mającej uzasadnić różnicowanie podmiotów ubiegających się o zezwolenie na prowadzenie krajowego zarobkowego przewozu osób – wskazał jednocześnie, że: «Nie oznacza to jednak, iż cecha niekaralności nie jest przydatna dla oceny osoby ubiegającej się o zezwolenie, zwłaszcza wtedy, gdy rodzaj

popelnionego przestępstwa może mieć wpływ na wykonywanie określonej działalności. Jednakże nie każda karalność, np. za przestępstwa nieumyślne powinna niweczyć szanse człowieka na wykonywanie określonego zawodu. Podnoszony w dyrektywach państw Unii Europejskiej warunek «dobrej reputacji» jakiemu powinien podlegać przewoźnik, nie może budzić wątpliwości, jednak wymaga starannego wyważenia interesu publicznego i prywatnego oraz doboru proporcjonalnego środka dla zrealizowania zamierzonego celu. Kwestia doboru tego środka jest wyłączną domeną ustawodawcy» (M. Laskowska, *Środek karny zakazu prowadzenia pojazdów (1)*, [w:] *Aktualne problemy konstytucyjne w świetle wniosków, pytań prawnych i skarg konstytucyjnych do Trybunału Konstytucyjnego*, red. P. Daniluk, P. Radziewicz, Warszawa 2010, s. 534-535).

Powyższe uwagi, mimo poczynienia ich na gruncie innego przepisu niż kwestionowany w niniejszej sprawie, zachowują tu aktualność. Gdy do tego dodać, wskazywane już, ogólne i nieprzekonywające uzasadnienie zarzutu skarżącego, nie pozostaje nic innego, jak stwierdzić, że art. 42 § 3 k.k. w zakresie, w jakim obliguje sąd do orzeczenia zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio, jeżeli sprawca w czasie popelnienia przestępstwa określonego w art. 177 § 2 k.k. był w stanie nietrzeźwości, **jest zgodny** z art. 65 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

MARSZAŁEK SEJMU

Elżbieta Witek